

Sygn. akt III AUa 1085/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SA Małgorzata Pasek
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018 r. w Lublinie

sprawy R. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 października 2017 r. sygn. akt VIII U 2161/16

oddala apelację.

Małgorzata Pasek Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Czaja

III AUa 1085/17

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił decyzją z dnia 14 lipca 2017 roku R. K. prawa do emerytury, ponieważ wnioskodawca, który legitymuje się ogólnym stażem ubezpieczeniowym w wymiarze 25 lat, nie wykazał pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat

Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego w Lublinie wniósł R. K. wskazując, że wykonywał pracę w warunkach szczególnych w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) we W..

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 30 października 2017 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił R. K. prawo do emerytury od dnia 30 sierpnia 2017 roku. Sąd Okręgowy ustalił, że R. K., urodzony (...) w dniu 14 lipca 2015 roku złożył wniosek o emeryturę a w dniu (...) wniosek do ZUS Odział w B. o przekazanie środków zgromadzonych w OFE na dochody budżetu Skarbu Państwa.

R. K. w okresie od 27 lutego 1973 r. do 13 marca 1974 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Zakładach (...) we W. na stanowisku pracownika garbarni w oddziale sporządzania roztworów. W tym czasie zajmował się przygotowaniem roztworów chemicznych. Mieszał ze sobą substancje chemiczne, przesypywał je i przewoził do garbarni. Pracował po 7 godzin dziennie w skróconym czasie pracy. Roztwory wydzielaly szkodliwe opary, praca odbywał się w maseczkach.

W okresie od 15 stycznia 1975 r. do 15 maja 1975 r. zatrudnił się w Spółdzielni (...)w U. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika. Prawo jazdy na traktor wyrobił sobie jeszcze w roku 1973. Pracował w pełnym wymiarze czasu wykonując prace polowe traktorem (...): orał, bronował, kultywował, rozsiewał nawozy. W miesiącach zimowych wnioskodawca czasami jeździł ciągnikiem z przyczepą, świadcząc usługi dla rolników a czasami pomagał przy remoncie sprzętu.

W okresie od 15 czerwca 1976 r. do 31 lipca 1983 r. R. K. został zatrudniony w Zakładzie (...)w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnikowego. Zakład w Z. specjalizował się w produkcji bydła, było 7 obór w których trzymano głównie byki. Zadaniem wnioskodawcy było dostarczenie do obór latem zielonki a zimą kiszonki. Pracy było dużo, bo na jednego pracownika przypadało 600-700 byków. Wnioskodawca wywoził też gnój z obory i roztrzasał go roztrzaskarką na polu. Wszystkie prace wykonywał ciągnikiem, przerw w pracy nie miał. Zdarzało się że czasami musiał popatrzeć czy któryś byk jest zdrowy lub czy nie zniszczył zagrody, zajmowało mu to jednak do godziny czasu raz na jakiś czas.

Od dnia 2 sierpnia 1983 r. do 5 września 1991 r. wnioskodawca ponownie podjął zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Zakładach (...) we W. na stanowisku garbarza wykończalni. W tym czasie zajmował się wrzucaniem do bębnow skór, które były mechanicznie oczyszczane z mięśni a następnie chemicznie oczyszczane. Towarzyszył temu smród i drażniące wyziewy chemikaliów. W okresie od 8 kwietnia 1991 r. aż do rozwiązania stosunku pracy wnioskodawca korzystał z urlopu bezpłatnego.

Po zakończeniu zatrudnienia w Zakładach (...) wnioskodawca w okresie od 9 września 1991 r. do 31 stycznia 1994 r. pracował w (...) w U. Zakładzie (...) w Z. jako pracownik produkcji zwierzęcej w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakład w Z. specjalizował się w hodowli świń i bydła. Świn było 1,5 tys. a bydła około 300 sztuk. Zakład miał około 350 ha pola ornego i 300 ha łąk. Wnioskodawca pracował w polu jako kierowca ciągnika: orał, siał, nawoził. Wykonywał też prace w oborze, ale tylko w zastępstwie chorego pracownika, z reguły za pomocą ciągnika. Zimą woził traktorem paszę z K. do Z. i odwrotnie. Czasami był kierowany do pracy w mieszalni gdzie nosił ciężkie 50 km worki. Praca ta wiązała się także z dużym zapyleniem, bo w pomieszczeniu tym pracowały młyny do paszy. Przerw w pracy wnioskodawca nie miał.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów zgromadzonych w postępowaniu przed organem rentowym i w postępowaniu sądowym. Sąd obdarzył wiarą, zeznania świadków i wnioskodawcy gdyż nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, są szczegółowe i stanowcze. Znajdują też oparcie w dokumentacji zgromadzonej w sprawie. Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów gdyż nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Okręgowy orzekł, że zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748, ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat – dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura taka przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia

do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent inwalidzkich dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Bezspornym było w niniejszej sprawie to, że wnioskodawca ukończył 60 lat w dniu (...) oraz na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymował się co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczenia. Ponadto wnioskodawca złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych w OFE na dochody budżetu Skarbu Państwa w dniu 30 sierpnia 2017 r. Jedynym warunkiem, którego - zdaniem organu rentowego – wnioskodawca nie spełnił było nieudowodnienie wykonywania prac w warunkach szczególnych przez okres co najmniej 15 lat.

Rozpatrując niniejszą sprawę Sąd Okręgowy wskazał, że brak świadectwa pracy informującego o zatrudnieniu w szczególnych warunkach, bądź też wskazanie niewłaściwych przepisów w tym przedmiocie lub błędnego okresu nie może powodować negatywnych konsekwencji dla pracownika. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania świadków oraz wnioskodawcy Sąd uznał, że R. K. pracował w warunkach szczególnych jako pracownik(...) Zakładów (...) we W. w okresie od 2 sierpnia 1983 r. do 7 kwietnia 1991 r. wykonując prace przy garbowaniu i wykańczaniu skór, które zostały wymienione w wykazie A załącznika nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, dziale VII „w przemyśle lekkim”, pod pozycją 11. Powyższy okres pracodawca uwzględnił w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 5 września 1991 r., znajdującym się w aktach osobowych wnioskodawcy.

Z kolei w okresie zatrudnienia w tym zakładzie od 27 lutego 1973 r. do 13 marca 1974 r. wnioskodawca wykonywał prace przy przygotowywaniu klejów toksycznych i innych środków chemicznych do produkcji wyrobów przemysłu skórzanego, tj. prace wskazane w pkt 13 w.w. działu VII.

W okresie zatrudnienia w (...) w Z. i w(...)Z. wnioskodawca wykonywał prace w warunkach szczególnych określone w wykazie A do wymienionego załącznika, dział VIII „W transporcie i łączności” pod pozycją 3 tj. „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2015 roku (III AUa 1804/14, LEX nr 1781954), iż przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, wypaczałoby sens tej regulacji. Identyczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 19 sierpnia 2015 roku (III AUa 1279/14, Lex nr 1798703). Sąd Apelacyjny w Poznaniu w przytoczonych orzeczeniach podkreślał, że praca kierowcy ciągnika w dziale VIII pkt 3 załącznika A rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku została wymieniona obok pracy kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Nie sposób przyjąć, iż kombajny i pojazdy gąsienicowe przeznaczone są do prac w firmach transportowych, do wykonywania prac przewozowych. Kombajny kojarzą się przede wszystkim z maszynami wykonującymi prace w rolnictwie i z pewnością nie służą one do prac transportowych, w sensie usług przewozowych. Pojazdy gąsienicowe, co do zasady, nie poruszają się po drogach publicznych. Nie służą do prac transportowych, do świadczenia usług przewozowych. Przeciwnie, wykorzystywane są do różnych prac, usług, które mogą mieć związek z różnymi branżami, w tym z pracami w rolnictwie, w budownictwie. Skoro praca kierowców ciągników, kierowców kombajnów i kierowców pojazdów gąsienicowych została umieszczona obok siebie w Dziale VIII wymieniającym „Prace w transporcie i łączności”, to należy przyjąć, iż czynnikiem wyróżniającym, który spowodował umieszczenie prac kierowców tych pojazdów w wykazie, była także okoliczność, że są to maszyny w ruchu, niebezpieczne dla otoczenia, nie tylko wówczas, gdy poruszają się po drogach publicznych. Ponadto podniesiono, iż wymienione pojazdy: ciągniki, kombajny, pojazdy gąsienicowe są pojazdami samobieżnymi i z tej przyczyny, są zamieszczone w dziale

załącznika A wymieniającym prace w transporcie. Takiej samej oceny, odnośnie zaliczenia do pracy w warunkach szczególnych pracy kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe w rolnictwie, dokonał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyrokach : z dnia 1 kwietnia 2015 roku (III AUa 1842/14, LEX nr 1679889), z dnia 11 maja 2016 roku (III AUa 109/16) i z dnia 28 września 2016 roku (III AUa 784/16). Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyżej reprezentowane poglądy prawne. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podziela natomiast poglądów Sądu Najwyższego zaprezentowanych w wyrokach z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13) i z dnia 25 października 2016 roku (II UK 352/15) oraz z dnia 23 lutego 2017 r. I 16, że praca traktorzysty może być uznana za pracę w warunkach szczególnych tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał wyłącznie prace transportowe, a nie prace rolnicze, jako że to stanowisko pracy zostało umieszczone w dziale „W transporcie i łączności”, uznając, iż nie taka była intencja ustawodawcy, gdyby tak było, to z pewnością w ogóle nie umieściłby on stanowiska pracy „kierowcy ciągników” w treści ww. rozporządzenia. Nie można bowiem nie zwrócić uwagi na to, że praktycznie wszyscy traktorzyści zatrudnieni w jednostkach gospodarki społecznej wykonywali przede wszystkim dwa rodzaje prac – polowe i transportowe, jedynie okazjonalnie zajmując się innymi pracami jak np. odśnieżanie dróg. Wynikało to z chęci jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zatrudnionych na tych stanowiskach pracowników, ale przede wszystkim charakteru użytkowanego przez nich sprzętu. Oczywistym jest bowiem, że traktor (ciągnik) jest maszyną rolniczą, przystosowaną do wykonywania różnorodnych prac polowych, za pomocą różnorodnych maszyn rolniczych przyczepianych do niego. Pojazd ten charakteryzuje się bardzo dużą mocą silnika i niewielką prędkością maksymalną, co automatycznie powoduje, że kiepsko sprawdza się w transporcie i wykorzystywanie go w takim charakterze jest co do zasady nieekonomiczne. O ile jeszcze, jeżeli chodzi o transport na krótkie dystanse to korzystanie z tego typu maszyn może być uzasadnione, to w przypadku tras dłuższych już nie. Traktor jest nieekonomicznym środkiem transportu, gdyż z jednej strony nieefektywnie wykorzystywany jest czas kierowcy, który zamiast kilku kursów, wykonuje zaledwie jeden, a z drugiej zaś strony zużycie paliwa jest większe niż w przypadku samochodu ciężarowego, co jest konsekwencją bardzo dużej mocy silnika traktora. Tym niemniej w realiach gospodarki realnego socjalizmu wykorzystywanie ciągników do transportu było racjonalne, gdyż po pierwsze dzięki temu traktorzyści także w okresach, gdy nie było prac rolnych (przede wszystkim chodzi o okres zimowy) mieli zajęcie, a po drugie często była to jedyna możliwość wykonania określonych usług transportowych na rzecz wsi, jako że przedsiębiorstwa świadczące tego typu usługi na rzecz terenów wiejskich, dysponowały dalece niewystarczającą ilością samochodów ciężarowych. Natomiast kwestia, czy taki transport był racjonalny z punktu widzenia ekonomii, w ramach ówczesnego ustroju gospodarczego nikogo przesadnie nie interesowała. Z powyższych względów, jako że zdecydowana większość traktorów była wykorzystywana w rolnictwie, niemal wszyscy traktorzyści pracowali wykonując przede wszystkim prace polowe, a jedynie w okresach niewykonywania prac polowych, prace transportowe. Dlatego też gdyby podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyżej wskazanych wyrokach należałoby uznać, że praktycznie żaden traktorzysta nie pracował w szczególnych warunkach, skoro nie wykonywał wyłącznie prac transportowych. Ponadto należy zauważyć, że w wykazie A ww. rozporządzenia w dziale VII „W transporcie i łączności” pod pozycją 3 wymienione są „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Mając w pamięci powyższy pogląd Sądu Najwyższego można sobie wyobrazić, że istniał jakiś traktorzysta, który wykonywał wyłącznie prace transportowe, gdyż zajmował się np. przewozem kruszywa w kamieniołomie za pomocą ciągnika z przyczepą i którego zgodnie z wyżej prezentowanym poglądem można by uznać za osobę pracującą w szczególnych warunkach. Tym niemniej, jeżeli chodzi o kolejne stanowisko pracy wymienione w tym przepisie - „kierowca kombajnów”, to tutaj taki proces myślowy jest niemożliwy. Nie sposób sobie wyobrazić osoby wykonującej wyłącznie prace transportowe za pomocą tego urządzenia, gdyż kombajn ze swej natury nie nadaje się do wykonywania innych czynności poza zbieraniem określonych kategorii plodów rolnych z pola. To z kolei prowadzi do wniosku, że nie można wąsko uzależniać możliwości zaliczenia pracy na danym stanowisku od tego, czy jej charakter pokrywa się z nazwą działu czy też nie, gdyż jak widać chociażby na powyższych przykładach, umiejscawianie niektórych stanowisk w treści ww. rozporządzenia miało charakter arbitralny, gdyż nie sposób ustalić, dlaczego praca kombajnisty została umieszczona w dziale VII „W transporcie i łączności”, skoro kombajnista nie zajmuje się ani transportem, ani łącznością. Zresztą samo łączenie w ramach jednego działu „transportu” i „łączności”, które to branże nie mają ze sobą absolutnie nic wspólnego, świadczy o daleko posuniętej dowolności odnośnie projektowania struktury tego aktu. Choć z drugiej strony można uznać, że ustawodawca umieścił pracę traktorzysty w dziale dotyczącym transportu mając na uwadze okoliczność, że traktorzysta wykonywać może zarówno prace transportowe jak i rolnicze, a umieszczenie tego samego stanowiska

w dwóch różnych działach, byłoby sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej. Gdyby istotnie ustawodawca chciał uznać za pracę w warunkach szczególnych jedynie pracę traktorzystów pracujących wyłącznie w transporcie, to z pewnością stanowisko to nie zostałoby umieszczone w treści zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiRW z 1988, poz. 2, nr 4), gdyż nie ulega wątpliwości, że w zakładach pracy podlegających temu ministrowi, wszyscy traktorzyści wykonywali przede wszystkim prace rolnicze. Ponadto nie można nie zauważyć, że na takim samym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 roku (II UK 368/13). Poza tym oczywistym wydaje się, że szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie jest uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe. Praca traktorzysty dlatego jest szkodliwa dla zdrowia – i to było powodem uznania jej za pracę w warunkach szczególnych – że traktorzysta w trakcie jej wykonywania jest poddawany przez cały czas pracy silnika bardzo silnym wibracjom, które w dłuższej perspektywie czasowej mają niewątpliwie negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Nadto ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją (i nie zawsze ogrzewaniem), a ich kabiny bardzo nierzadko bywały nieszczelne (o ile w ogóle je miały), przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w razie braku kabiny nie był chroniony nawet przed opadami, czy kontaktem z kurzem i pyłem. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że wykonywanie prac polowych było bardziej szkodliwe dla traktorzysty niż wykonywanie prac transportowych, gdyż w ich ramach zajmował się także opryskami, co również należy uznać za czynność niebezpieczną i szkodliwą dla zdrowia.

W ocenie Sądu R. K. zarówno w (...) Z. jak i (...) w Z. wykonywał pracę traktorzysty stale i w pełnym wymiarze czasu pracy gdyż z uwagi na liczbę hodowanego bydła prace musiały być zautomatyzowane. Sporadyczne czynności polegające na sprawdzeniu czy bykowi się nic nie stało i czy ogrodzenie jest w porządku nie może zmieniać takiego ustalenia.

Natomiast okresy kiedy wnioskodawca był kierowany do pracy na mieszalni pasz, nosząc ciężkie 50 kg worki należy uznać jako „ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe” wymienione w wykazie A dziale VIII poz. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - Dz.U. nr 8 poz.43. Powyższych ustaleń nie zmienia fakt, że w świadectwie pracy i innej dokumentacji pracowniczej z (...) w Z. stanowisko wnioskodawcy zostało określone jako robotnik produkcji zwierzęcej skoro faktycznie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę kierowcy ciągnika.

Z kolei okres zatrudnienia w (...) w U. nie był okresem w którym wnioskodawca wykonywał stale pracę w warunkach szczególnych (jako traktorzysta) gdyż zajmował się także naprawą sprzętu rolniczego.

Łącznie okres zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Zakładach (...) we W. stanowi 8 lat 8 miesięcy i 21 dni pracy w warunkach szczególnych.

Uwzględniając okres pracy w (...) Z. i (...) Z. wynoszący 9 lat 6 miesięcy i 10 dni wnioskodawca spełnił warunek 15 letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd uznał, iż wnioskodawca spełnił wszystkie wymagane warunki do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury i zmienił zaskarżoną decyzję, ustalając R. K. prawo do emerytury od dnia złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnych na dochody budżetu Skarbu Państwa z a pośrednictwem ZUS, co miało miejsce w dniu(...). Stosownie bowiem do treści art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Od tego wyroku apelację wniósł organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., zarzucając naruszenie przepisów prawa:

- art.233 kpc poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, że wnioskodawca wykonywał w pełnym wymiarze godzin pracę w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego i traktorzysty w okresach od 15 stycznia 1975 do 15 maja 1975 roku w Spółdzielni (...)w U. i od 1 czerwca 1976 roku do 31 lipca 1983 roku w zakładzie(...)w sytuacji gdy oprócz prac transportowych wykonywał także prace polowe niemające charakteru stałości

- oraz art.184 ust.1 i art.32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust.1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, a w konsekwencji przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury w sytuacji niespełnienia warunku udowodnionego 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych przyjmując za taką pracę wykonywaną na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego i traktorzysty.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezasadny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania - art.233 KPC. Organ rentowy formułując powyższy zarzut w istocie podważa dokonaną przez Sąd I instancji kwalifikację prawną pracy kierowcy ciągnika wykonywanej przez wnioskodawcę, jako pracy w szczególnych warunkach. Wskazać należy zatem, że błąd sądu polegający na pominięciu przy dokonywaniu oceny prawnej pewnych ustalonych faktów, jak i oparcie tej oceny na stanie faktycznym niedostatecznie ustalonym dla przypisania go określonej normie prawnej, jest błędem w zakresie subsumpcji prawa. Na tej podstawie nie można formułować zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., dotyczącego zasad oceny dowodów. Okoliczność, jakie prace wnioskodawca wykonywał będąc zatrudnionym w kółku rolniczym na stanowisku kierowcy, była bezsporna zatem chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego.

Bezasadny jest również zarzut naruszenia prawa materialnego – art.184 ust.1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Jak wynika z apelacji, zdaniem organu rentowego, pracy wnioskodawcy wykonywanej w spornym okresie w charakterze kierowcy ciągnika nie można zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, ponieważ wykonywał ją w resorcie rolnictwa, a więc nie w dziedzinie transportu i łączności i o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętym działem VIII poz. 3 wykazu A, mimo że pracował on w spółdzielni (...)i zakładzie (...) a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma podstaw do potraktowania prac polowych, jako prac w transporcie, a tym samym zaliczenia ich do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny nie podziela tegoż stanowiska, w pełni zgadzając się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Okręgowy w tym zakresie. Faktem jest, że (...)nie należą sensu stricto do sektora transportowego gospodarki, ale pod poz. 3 działu VIII tego wykazu cytowanego już rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu po drogach towarów, przedmiotów, produktów, natomiast zawarta w przepisach regulujących zasady ruchu drogowego definicja ciągnika - pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, lub ogrodniczych i może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych - wskazuje na jego podstawowe przeznaczenie wyłącznie do wykonywania prac rolniczych a jedynie wyjątkowo pracy w transporcie (po odpowiednim przystosowaniu). Obecna definicja określa ciągnik rolniczy jako pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwi rozwijanie prędkości nie mniejszej niż 6 km/h, skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych. Nie ulega wątpliwości, że kombajny i ciągniki rolnicze są maszynami rolniczymi służącymi do prac polowych. Prawodawca wymieniając te pojazdy i pracę kierowców w dziale transportu nie miał zatem zamiaru wyłączenia pracy operatorów tego sprzętu, ograniczając wyłącznie do pracy transportowej pracę

w warunkach szczególnych. Podobnie pojazdy gąsienicowe nie są urządzeniami służącymi do poruszania się po drogach publicznych, a jako pojazdy poruszające się z nieznaczną szybkością - nie służą do prac transportowych, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że ustawodawca regulując ten rodzaj pracy w dziale VIII, pod pozycją 3, wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy ciągnika rolniczego, kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym. Ustawodawca wziął pod uwagę to, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest też pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istotę pracy w szczególnych warunkach związanej z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika.

Obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Charakter pracy kierowcy ciągnika rolniczego przystosowanego do transportu i wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe za pomocą ciągnika i współpracujących z nim maszyn i urządzeń rolniczych jest tożsamy. Dlatego też nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - w transporcie.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela wnioski prawnicze zawarte w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 roku II UKN 61/97 – OSNAPiUS 1998/3/104, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 roku I PKN 339/98 – OSNAPiUS 1998/24/776). Podnieść należy dodatkowo, że skarżący argumentami przytoczonymi w apelacji w żaden sposób nie podważył zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Apelacja zawiera bowiem jedynie własną interpretację przepisów nie znajdującą potwierdzenia w utrwalonym orzecznictwie sądów. Skarżący powołuje się na odosobnione stanowisko Sądu Najwyższego odmiennie kwalifikującego pracę traktorzysty, taki pogląd nie znajduje akceptacji tutejszego Sądu Apelacyjnego z przyczyn podanych powyżej.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok w pełni odpowiada przepisom prawa, dlatego apelacja nie może być uwzględniona.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 KPC orzekł, jak w sentencji.